

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 160/12 z powództwa A. S. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę kwoty 33.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 11.122 zł tytułem odszkodowania zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz A. S.: kwotę 33.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.500 zł od dnia 28 marca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 23.500 zł od dnia 29 listopada 2013 roku do dnia zapłaty; kwotę 11.122 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 600 zł od dnia 28 marca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 10.522 zł od dnia 29 listopada 2013 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a nadto ustalił, iż Towarzystwo (...) w W. ponosi wobec A. S. odpowiedzialność za ujawnione w przyszłości skutki wypadku z dnia 12 marca 2011 roku. W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy natomiast, przyjmując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, szczegółowe wyliczenie tychże kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie pkt 1 wyroku w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 18.000 zł, tj. w zakresie kwoty 15.000 zł, a także w pkt 2 wyroku w zakresie kosztów opieki, tj. co do kwoty 8.122,50 zł. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie zadośćuczynienia dla powódki w kwocie niemieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy oraz art. 444 § 1 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że samo ustalenie, że powódka wymagała pomocy ze strony innych osób, bez ustalenia, że ktokolwiek w rzeczywistości powódce pomoc tę świadczył, uzasadnia przyznanie odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie w pkt 1 na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 18.000 zł z ustawowymi odsetkami i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz o orzeczenie o kosztach procesu według ich stosunkowego rozdzielenia, a także o zwrocie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej, a nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Żaden ze sformułowanych w wywiedzionej przez stronę pozwaną zarzutów nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. W pierwszej kolejności za chybione należało uznać stanowisko skarżącego, iż Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. ustalił zadośćuczynienia dla powódki w kwocie niemieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy. Swoją argumentację apelujący sprowadził przede wszystkim do naświetlenia różnicy pomiędzy długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, jakiego w niniejszej sprawie doznała powódka, a trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, który mógłby uzasadniać w ocenie skarżącego ewentualną wyższą wysokość przyznanego zadośćuczynienia, w przeciwieństwie do wyżej wspomnianego uszczerbku długotrwałego, który, według oceny skarżącego, nie trwa dłużej aniżeli sześć miesięcy, co skutkować musi zasądzeniem odpowiednio niższego zadośćuczynienia za krzywdę.

Z tak przedstawioną argumentacją nie można się zgodzić. Przed przystąpieniem jednakże do szczegółowej analizy wywiedzonego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, należy jeszcze przypomnieć, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKA 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powódce od pozwanego Towarzystwa (...) w W. w łącznej kwocie 40.000 zł, z czego 7.000 zł zostało już powódce wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez apelującą na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu zaś bardzo szeroko i szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie kwota 40.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez A. S. krzywdy. Kwota ta spełnia przy tym kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez stronę powodową krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki, stopnia trwałego oraz długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania cierpień apelującej oraz następstw zdrowotnych doznanego urazu. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie jest to kwota nadmiernie wygórowana.

Odnosząc się natomiast szczegółowo do treści sformułowanych w apelacji zarzutów należy stwierdzić, iż nie ma racji skarżący, że za obniżeniem wysokości należnego powódce zadośćuczynienia przemawiał rodzaj, a przede wszystkim czas trwania uszczerbku na zdrowiu powódki, który przez biegłego neurologa został określony jako długotrwały, a nie zaś trwały. Przypomnieć bowiem należy, iż, jak już wyżej zostało naświetlone, na ocenę rozmiaru krzywdy, a w konsekwencji także wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, wpływ ma szereg czynników, nie tylko takich jak stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (np. pobyt w szpitalu,

bolesność zabiegów, wykonywane operacje, leczenie sanatoryjne i rehabilitacja), czy też trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności), ale również prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej lub artystycznej, niemożność zawarcia małżeństwa bądź posiadania dzieci, czy też wreszcie utrata kontaktów towarzyskich, bądź możliwości atrakcyjnych wyjazdów (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa, 936/13, LEX nr 1439218). Jak wynika z powyższego w celu prawidłowego ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia konieczne jest rozważenie całego szeregu okoliczności warunkujących rozmiar krzywdy, na które to okoliczności jedynie w części składać się musi stopień i czas trwania uszczerbku na zdrowiu. Błędem jest natomiast, jak akcentuje się w orzecznictwie sądów powszechnych, proste przeliczanie przyjętej kwoty stawki zadośćuczynienia przez wyrażony procentowo stopień uszczerbku na zdrowiu. W każdej bowiem sprawie wysokość należnego zadośćuczynienia należy ustalać w odniesieniu do konkretnego przypadku poszkodowanego i okoliczności danej sprawy.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił należną powódce kwotę zadośćuczynienia, biorąc po uwagę przede wszystkim takie okoliczności, jak utrata przez powódkę, która przed wypadkiem była osobą w pełni aktywną, samodzielności i konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, jak również pogłębiające się poczucie krzywdy A. S., wynikające z faktu, iż w dalszym ciągu wymaga ona leczenia ortopedycznego, czy też wreszcie bolesność blizn, których usunięcie w obrębie szyi nie jest możliwe i które powodują u powódki uczucie stałego dyskomfortu psychicznego. Wszystkie te okoliczności w połączeniu ze stopniem trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, zdaniem Sądu odwoławczego, w pełni uzasadniają przyznanie A. S. zadośćuczynienia w łącznej kwocie 40.000 zł.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo również obliczył należne powódce odszkodowanie z tytułu kosztów opieki osób trzecich, a tym samym nie można zgodzić się z apelującym, iż zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego narusza dyspozycję art. 444 § 1 k.c. Formułując powyższy zarzut, skarżący zauważył, iż dowodami, w oparciu o które powództwo w tej części zostało uwzględnione, były jedynie opinie biegłych stwierdzające, że powódka pomocy wymagała. Brak jest natomiast, jak podkreślił apelujący, dowodów na to, że powódce ktokolwiek pomocy tej udzielał. W konkluzji skarżący uznał, iż skoro powódka nie wykazała, że korzystała z pomocy osób trzecich, to powództwo w tym zakresie winno być oddalone jako nieudowodnione.

Z argumentacją tą nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim bowiem wskazać należy, iż pozwany całkowicie mylnie wywodzi, że jakkolwiek wpływ na wysokość należnego powódce odszkodowania związanego z kosztami opieki osób trzecich winno mieć faktyczne zaspokajanie przez profesjonalnych opiekunów, czy też inne osoby zwiększonych potrzeb A. S. z tytułu opieki, jak również rzeczywiste ponoszenie przez powódkę kosztów takiej opieki. Wprawdzie w niniejszej sprawie nie ustalono, aby powódka korzystała z opieki i pomocy innych osób, jak również nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, kto konkretnie pomoc tę powódce świadczył oraz czy była ona świadczona przez profesjonalne podmioty. Okoliczność powyższa, w świetle aktualnego orzecznictwa, nie stoi jednak na przeszkodzie uwzględnieniu roszczeń A. S. z tytułu należnego jej odszkodowania. Podkreślenia bowiem wymaga fakt, o czym zdaje się nie pamiętać apelujący, iż zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie szeroko jest obecnie prezentowany pogląd, w myśl którego renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje sama tylko konieczność ponoszenia wyższych kosztów jego utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody (np. koszty stałej opieki pielęgniarzkiej, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych i lekarstw itp.). Przyznanie renty z tego tytułu nie jest natomiast uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/68, niepubl.; a także z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNC 1977, Nr 1, poz. 11 z glosą J. Rezlera, NP 1978, Nr 6, s. 964; oraz K. Pietrzykowski - Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego, 2011, Legalis).

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie już samo ustalenie, że u powódki występowała potrzeba korzystania z pomocy osób trzecich, czego skarżący w swojej apelacji zresztą nie kwestionuje, powołując się

wprost na opinie biegłych w tym zakresie, uzasadnia zasądzenie na jej rzecz odszkodowania w uwzględnionej przez Sąd Rejonowy wysokości.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od Towarzystwa (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).